

N^{RO}: 85.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 27. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEJ
NARODOWEJ.

Dnia 21. Września.

Prezydencya Obywatela Ignacego Zakrzewskiego.

Obywatel Gołomski, prosił o wsparcie dla włości swojej Gołomice zwanej, przez nieprzyjaciół zupełnie zniszczonej. Zawiesiła Rada rezolucyą, aż do ogólnych prawideł w tej mierze ustanowić się mających.

Obywatel Babski upraszał o skuteczną pomoc, na wypędzenie szpiegów, w lesie wsi Wólki ukrywających się, a tak Obywatela Babskiego, iako i innych dobrze myślących, i oczywiście przywiązanych wojskom Pruskim wydać usługujących. Oświadczyła Rada, iż obywatel Babski, po uskutecznieniu sprawiedliwego żądania swego, do najbliższych komend wojsk narodowych, udać się ma.

Obywatel Potsch, iako administrator majątku obywatela Prota Potockiego żądał, ażeby budowlę fabryki fukienney, przez wydział potrzeb wojskowych, nie sposobem arendownym trzymane, ale dziedzictwem zakupione były. Oświadczyła Rada, iż gdy Administracya masy Prota Potockiego, będąc tylko doczesną, nie może zawierać transakcyi wieczystych; z tego więc powodu, wydział potrzeb wojskowych rzeczona fabrykę fukienną

arendownym tylko kontraktem obiać powinien.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEJ
NARODOWEJ.

Dnia 22. Września.

Prezydencya Obywatela Ignacego Zakrzewskiego.

Czytany był list Naywyższego Naczelnika, z doniesieniem Radzie, iż gdy obywatel Horain pełnomocnik, pomimo doświadczonego obywatelstwa swego i najlepszej dla oyczyzny chęci, obowiązkom na siebie włożonym, dla wielkiej ich rozciągłości, wystarczyć nie może, przeto Naywyższy Naczelnik nominował w pomoc iemu, Obywatela Krupińskiego, a to do województwa Podlaskiego.

Naywyższy Naczelnik przyśłał także do Rady obwieszczenie, względem tych rodaków, którzy w wojskach zagranicznych zostając, przeciw własnej oyczyźnie walczyć nie wzdrygają się. Obwieszczenie to. znajduje się w Num: 82.

Obywatele deputowani ziemi Sochaczewskiej donosząc, iż ich ziemia, zajęta po większej części dobrami narodowymi i duchownymi, nie wielu obywatelów ziemiańskich osiadłych liczy; żądali, ażeby obywatel Jzbiński, w komisji porządkowej księstwa Mazowieckiego teraz unie-

szczony, do tychże obowiązków pełnienia w ziemi *Sochaczewskiej* był zwrócony. Ządanie to do czasu formować się mającey tey ziemi komisyi porządkowey, zawiesiła Rada.

Mając przełożone sobie zaślugi obywatela *Piotra Aignera* budowniczego wojskowego, Rada oświadczyła, iż powierając, na żądanie deputacyi lazaretowey, obywatelowi *Kubickiemu* architektowi, przekształcenie domów na lazarety przeznaczonych, nie chciała w niczym uwłaczać obywatelstwu i przymiotom obywatela *Aignera*; i że dla tego, na mocy uczynionego teraz przez niego oświadczenia, mieć chce, ażeby przemiana domów na lazarety, pod wspólnym obywatelów *Kubickiego* i *Aignera* dozorem ułatwioną została.

Wydział skarbu przyniósł projekt względem prawideł do pożyczania pieniędzy ze skarbu narodowego dla zaratowania potrzebnych. Do roztrząśnienia tego projektu wyznaczyła Rada z pomiędzy siebie następujące osoby, to jest: Obywatelów *Zajączka*, *Wosiółta*, *Suliśtrowskiego*, *X. Dmochowskiego*, *Zakrzewskiego*, *Mosłowskiego*, *Debolego*, *Szymanowskiego*, *Buczyńskiego*, *Kochanowskiego*, *Buchowieckiego* i *Tykła*, którym opinią o rzeczonym projekcie przynieść zaleciła.

Obywatel *Jaźwiński* brygadyer doniósł o utonieniu, nieszczęśliwym zdarzeniem, obywatelów *Brochockiego* komisarza żywności, i *Kozłowskiego*, przy nim z gorliwości obywatelkiery zostającego. Żądał oraz obywatel brygadyer, aby inny komisarz wyznaczonym został. Ządanie to, Rada odesłała do wydziału żywności.

Przez rezolucyą Rady, wydział potrzeb wojskowych na sumę 500,000. zł: polecił odebrać asygnacyą.

Deputacya do rewizyi lazaretów wyznaczona, przysłała tłumaczenie się swoje: że dla włożonego na nią obowiązku śpiesznego wygotowania organizacji lazaretów, nie może zatrudniać się blizkim ich dozorem, który iey, przez rezolucyą

rady pod dniem 20. tego miesiąca polecony został. Rozwiązując tę trudność Rada, zaleciła rzeczoney deputacyi, aby przynajmniey trzy z pomiędzy siebie osoby wybrała, któreby tym czasem łącznie z dyrekcyą lazaretową, dozorem lazaretów zatrudniały się; a do uskutecznienia tego urzędzenia, wezwwała ją Rada na miłość ludzkości, i na imię dobrego obywatelstwa.

Obywatel *Tadeusz Lipski* prosił o powiększenie dla siebie opłaty miesięczney. Odpowiedziała Rada, iż z przyczyny licznych i nagłych wydatków na potrzeby Rzpltey, obywatel *Tadeusz Lipski*, na opłacie takiej, jaką ma przez rezolucyą pod dniem 8. miesiąca i roku bieżących wyznaczoną, prześcić powinien.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Excerpt z Rapportu Guszowskiego z Nadarzyna, d. 22. Września 1794. R.

Patrol z pułku *Tollńskiego*, pod komendą *Walickiego* chorążego, wziął w niewolę trzech huzarów *Pruskich*.

Mycielski, pułkownik batalionu strzelców, reymentu 100, odebrał pierścionek pod *Nrem* 49.

Excerpt z Rapportu Gołaszewskiego komisarza przy Generale L. Jasieńskim, dnia 22. Września 1794. roku.

Piękny postęp kurpików i dobre ich obywatelstwo, okazuje się z tego, co następuje.

Bartłomiej Szebełek i *Stanisław Zysk*, przeprowadzili generała *Karwowskiego* manowcami w tył *Prusakom*, gdzie ich znacznie porażili. Czterech *Piaścińskich*, w akcyi *Karwowskiego* pod *Nowogrodem*, armatkę naszą przez *Ławcewicza* chorążego ukrytą, przechowali; nie przyznając stu talarów, które im dawali *Prusacy*, za wydanie iey. Teraz, kiedy się przeprawili nasi, dobyli armatki i sami strzelać z niej pomagali.

Naywyższy Naczelnik, nadgradzając ich przywiązanie do oyczyzny, 50. ezer: zł: wydać im zalecił.

*Excerpt z Rapportu Gajwińskiego z pod
Zator, dnia 24. Września 1794. R.*

W Strzyżach atakowała nasza kawaleria cały szwadron Raytarów, 10. nieprzyjaciół ubili, 7miu w niewolę zabrali, 15. koni z całym ekwipażem, wiele broni i lederwerków zdobyli. Ciągle dystryguje się z brygady mojej, chorąży *Starczewski*, namiestnik *Głodowski* i *Paprocki*. Z brygady *Rzewuskiego*, namiestnik *Łęcki*. Z pułku 1go namiestnik *Kochański*.

*Wypis z Rapportu Obywatela Woyczyńskiego, dnia 24. Września 1794 R.
W Trosznie.*

Staram się szkodzić nieprzyjaciółowi, i zbierać Pruskie posterunki. Pod pułkownik *Nowomiejski* 22. Września przeszedł *Naręw* pod *Laskowcem*. Posterunek ten wzmocniony jedną armatą 3funtową, jedną strzelecką, napadł na Prusaków we wsi *Słofarzach*. Przybiegli generał *Günther* swoim na sukurs, i chciał naszych obkoczyć. Nacierał z zwyczajną zuchwałością, ale podpułkownik retyrując się w największym porządku, naprowadził go na ukryte armaty, raził kartaczami mocno, ubił kilkunastu i dwóch officerów, kilkunastu ranił: dwóch bośniaków z koniami i dwóch fizylierów zabrali; a sam żadnego nie ma nawet ranionego z swoich. W drugim miejscu podporucznik *Bystry* atakował; ale dla przewyższającej siły retyrował się szczęśliwie, wsparty od majora *Roltzberga*, a zawsze dowodząc, lekko raniony, jednego tylko stracił strzelca.

Chciałem większą rzecz zrobić, a rekwirowany od obywatela *Gajwińskiego*, mającego atakować *Pultusk*, ruszyłem na sukurs prosto z 1,000. ludzi rezerwy i *Rozan* szturmem wziąć ułożyłem. Dwa dni floty nadzwyczajnej nie dozwoliły ataku. Prusacy ostrzeżeni, wyszli za góry i wytoczyli armaty: trzeba było wiele ryzykować.

Równie jak zawsze dystryguował się odwagą i roztropnością *Nowomiejski* pod

pułkownik, i kapitan *Połoński*; a ci dali świadectwo dystrygującym się od kawalerii porucznikowi *Ławczewiczowi*, chorążemu *Łalkiemu*; z towarzystwa *Józefowi Bobrowi* i *Kazimierzowi Karwowskiemu*. Od reymeytu pikinierów, porucznikowi *Pruszyńskiemu*; chorążym *Makowskiemu*, *Nieznańskiemu* i *Dziekońskiemu*. Od strzelców, porucznikowi *Kuligowskiemu*, niemniej od reymentu 18. kapralowi *Pobikrowskiemu*. Z obywatelów zaś, *Mrozowskiemu*, *Nowowiejskiemu* i *Dzierzkowskiemu*.

ODEZWA

*Najwyższego Naczelnika do Narodu,
względem stałości w obronie kraju, &c.*

TADEUSZ KOSCIUSZKO

*Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojney
Narodowej.*

Wolność, to najcenniejsze dobro, którego człowiek na ziemi kosztować może, używane jest od Boga tym jedynie narodom, które stałością, mężstwem, wytrzymaniem wszystkich przeciwności, stałą się onego godnemi. Widziemy tę prawdę w tylu wolnych narodach, które, po długich walkach, po długich cierpieniach, spokojne dzisiejszy i szczęśliwe, kosztują stałości i mężstwa swego owoców. Polacy! którym oyczyzna i święte iey swobody, równie jak tym dzielnym narodom są miłe, którzy więcej od innych doznaliście okrucieństw, wzgardy i ucisków, których duże cnotliwe i mężne, znieść nie mogły wstydu i zguby imienia *Polskiego*, którzyście tak dzielnie powstałi, tak dzielnie dotąd wspierali i bronili passuiący się z despotyzmem oyczyzny; nie ustawajcie, zaklinam was, w stałości i odwadze waszej. Wiem ja, że opierając się tak przemożnym nieprzyjaciół siłom, ponosić nie raz musicie ciężary i przykrości; wiem, że nie raz cierpią przez to majątki obywatelskie; ale też przypomnieć wam powinienem, że to jest czas, w którym trzeba poświęcać wiele, żeby wszystko ocalić; w którym chwile cier-

pieć należy, żeby ciągle i trwale być potym szczęśliwemi. Pomniście, że przykrości (jeżeli tak nazwać można to, co się dla oyczyzny ponosi) że przykrości te, mówię, są przemijające, a wolność i oswobodzenie ziemi naszej, będą trwałe, i gotują nam nieprzerwane pąsno dni spokojnych i szczęśliwych. Jeżeli zatem, iakem powiedział, oyczyzna wymaga dziś od was silnego przykładania się i licznych ofiar, rząd tymczasowy, w pośród tych konieczności, najmocniejszego dokładać będzie starania, by wszystko to, w iak najmniej uciążliwy dla obywatelów i kraju, dopełniało się sposob. Z tych powodów, zalecam komisyjom porządkowym, aby zapewniły wszystkich obywatelów, iż rząd tymczasowy, nigdy na niczyją własność następować nie chce, i owszem święcie ją szanować i bronić pragnie; że to wszystko, co tylko obywatele dostarczać będą, za rekwizycją władz rządowych, płacono im nieodwłocznie będzie; że nakoniec wszystkie uciążliwości, które w momencie powstania naszego, dotykać mogą obywatelów, ustaną z ukończeniem wojny, i oswobodzeniem oyczyzny; że w ten czas zebrany w reprezentantach swych naród, ustanowi sobie rząd taki, iaki bezpieczeństwu i uszczęśliwieniu swemu, naydogodniejszym osądzi. Zalecam tymże komisyjom, aby wszelkich używały sposobów, by rolnictwo, to nayobfitsze bogactw naszych źródło, utrzymywane, i iak naybardziej zachęcane było, by role uprawiano i zasiewano, by w mieyscach, gdzieby nie stało na zasiew, lub schodziło na dobytku, komisyje porządkowe z funduszów publicznych, prawdziwie onych potrzebującym, dostarczały, a w przypadku niemożności, też komisyje, o wsparcie takowe, do Rady naywyższej narodowej udały się. Zalecam, nakoniec, iak najmocniej, aby mężowie, komisyje porządkowe składający, przykładem, gorliwością i obywatelstwem swoim, utrzymywali w mieszkańcach ducha miłości oyczyzny we wszystkich ich czynach, odwagi w boju, stałości w przeciwnościach, słowem: aby rozkrzewiali te

wszystkie cnoty, które zdobyć powinny lud wolny, nie cierpiący iarzma, i prawom samym podległy.

Dan w obozie pod *Mokotowem* dnia 24. Września 1794. roku.

Tadeusz Kościuszko.

Dalszy ciąg zebranych ofiar patryotycznych, przez Obywatelów ziemi Drohickiej, w komisyji porządkowej tejże ziemi, od aktu powstania narodowego złożonych.

Dnia 15. Czerwca.

Obyw: *Franciszek Dąbrowski* złożył w ofierze zł: - - - 100.

Tenże pod armaty oddał muła 1. Obywatelka *Salomea z Sienickich Bieniecka*, płótna łokci 52. i bielizny starej sztuk 10. w ofierze złożyła.

Obyw: *X. Mateusz Dąbrowski* ofiarował klacz pod armaty.

Dnia 18. Czerwca.

Obyw: *Maciej Święcki* złożył w ofierze zegarków srebrnych - - - 2.

Obywatelka *Balbina Skiwska* złożyła w ofierze srebra od kulbak stareświeckich szmelcowanego sztuk - - - 6.

Obyw: *X. Antoni Janiszewski* złożył w ofierze sagan miedziany 1. i półszorków ziemniennych parę 1.

Tenże złożony ofiary przez siebie dał rzemienia kręconego sztuk, czyli pasów dwa.

Obyw: *X. Zareba parafii Jablonkowskiej* proboszcz, dał zł. - - - 8.

Tenże przez parafianów swoich złożony w ofierze bielizny starej i płótna różnego w kawałkach, oddał sztuk 134.

Dnia 25. Czerwca.

Obyw: *X. Mierkowski Altarysta Niemowski*, dał w ofierze zł: - - - 18.

Obyw: *Józef Nasilowski* archiwista, dał ofiary zł: - - - 50.

Kazimierz Małkowski włościan ze wsi *Młynarzy* dał zł: - - - 9.

(*Refxta w intrzygyszyn Nrze.*)